

Dzieci z domów dziecka nie obchodzą PiS

19 kwietnia 2018

Rząd Prawa i Sprawiedliwości w kolejnym programie socjalnym pomija dzieci wychowywane w instytucjonalnej pieczy zastępczej. Tym razem dzieci i młodzież z domów dziecka zostanie wykluczona ze wsparcia przy przyznawaniu funduszy na wyprawki szkolne.

Podopieczni domów dziecka mogą zapomnieć o programie 300 plus. Nie jest to szczególna niespodzianka, gdyż podobny stosunek do nich obecna władza zaprezentowała przy okazji uruchomienia programu Rodzina 500 plus. „Wypłata dodatku wychowawczego dla placówek typu rodzinnego jest pomocą w zabezpieczeniu realnych potrzeb związanych z codzienną opieką i ich wychowaniem w ramach pełnienia bieżącej pieczy zastępczej” – taką informację dla 77 tysięcy pensjonariuszy domów dziecka miał w 2016 roku wiceminister pracy Marcin Zieleniecki.

Tym razem nie będzie lepiej. Resort argumentuje, że państwo i tak już wydaje znaczne środki na utrzymanie wychowanków w placówkach opiekuńczo-wychowawczych. Na tyle wysokie, że w ramach oszczędności nie załapią się oni na program 300 plus.

W obronie dzieci i młodzieży z ośrodków już dwa lata temu stanął Rzecznik Praw Obywatelskich. „Dodatek 500+ jest przyznawany na wydatki związane z zaspokojeniem potrzeb życiowych i wychowywaniem dzieci. Niewątpliwie wykształcenie i przygotowanie do życia dzieci wiąże się z dużym obciążeniem finansowym dla rodziców, lecz w przypadku dzieci pozbawionych pieczy i wsparcia rodziców bariery ekonomiczne także stanowią istotne ograniczenie w realizacji życiowych planów i uniemożliwiają młodym ludziom lepszy start” – argumentował Adam Bodnar.

Podobnie też tym razem RPO skierował wniosek do minister

rodziny, pracy i polityki społecznej Elżbiety Rafalskiej. „To dyskryminujące. Pieniądze mogłyby pomóc w zdobyciu wykształcenia i zapewnić przyszłość tym dzieciom” – powiedziała Agnieszka Jarzębska z Biura Rzecznika Praw Obywatelskich.

Wygospodarowanie środków dla wychowanków domów dziecka nie powinno się spotykać z takim oporem rządów również z uwagi na niski koszt całego programu. Objęcie nim prawie 5 milionów uczniów (4 952 219), kosztować będzie łącznie z wydatkami operacyjnymi ok. 1,5 mln złotych. Czy dołączenie do tej puli 77 tysięcy dzieci objętych pieczą instytucjonalną jest faktycznie wysiłkiem finansowym przerastającym obecną władzę?

Autorstwo: PN

Źródło: Strajk.eu